

Z wizytą w Wierzyńku

Dzieci w Samorządowym Przedszkolu nr 11 im. Misia Uszatka w Krakowie inicjują i realizują zadania na rzecz estetyki i kultury dnia codziennego w przedszkolu i poza nim.

Zaangażowane są w realizację zadań w Ogólnopolskim Programie Akademii Zdrowego Przedszkolaka.

Zwieńczeniem tygodnia pod hasłem „Przedszkolak w restauracji, czyli jemy zdrowo i kulturalnie” była wizyta dzieci z grupy VII w restauracji Wierzynek. Tam poznaliśmy historię restauracji, zwiedziliśmy sale i mogliśmy świadomie zastosować zasady i nawyki związane z kulturalnym jedzeniem i zachowaniem się przy stole.



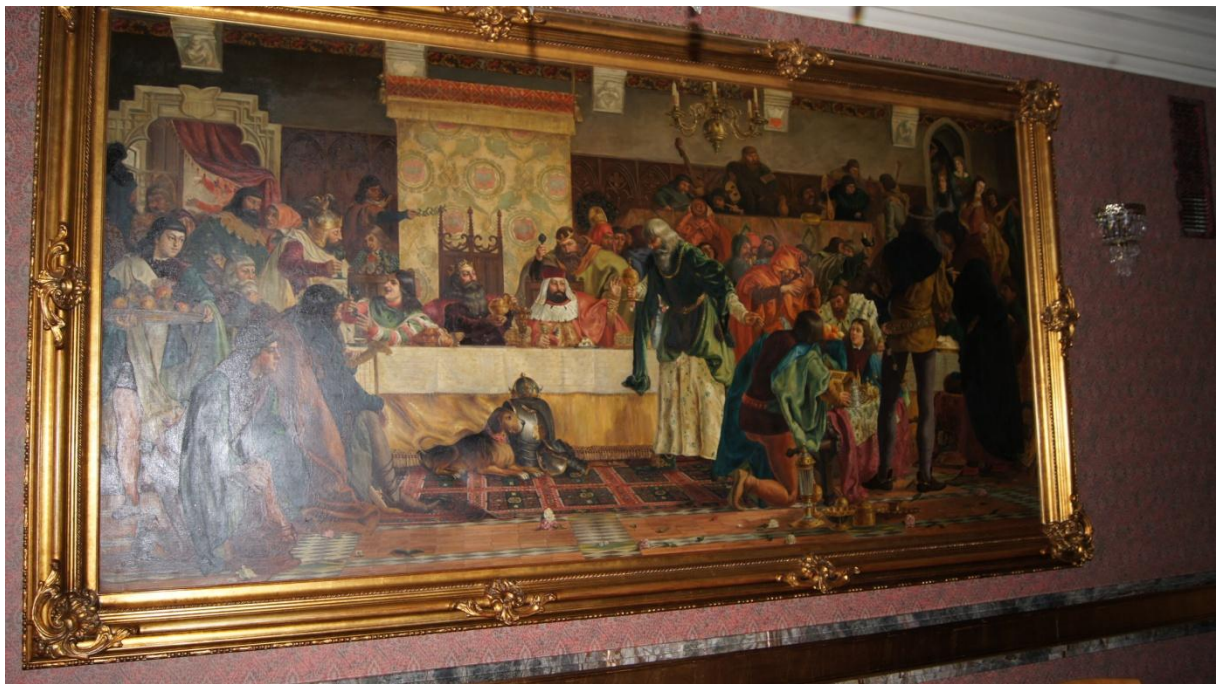
A Wierzynek to wyjątkowe miejsce. Dzieje Restauracji sięgają 1364 roku, kiedy to w Kamienicy przy Rynku Głównym odbyła się najśłynniejsza uczta w historii naszego kraju.

Źródła historyczne podają, że Król Kazimierz Wielki, pragnąc odpowiedniej

oprawy dla ślubu swojej wnuczki Elżbiety z cesarzem Karolem, planował wyprawić ku ich czci wystawną ucztę. Zaproszeni goście należeli do wielkiego świata średniowiecznej polityki – wśród nich znaleźli się: król węgierski Ludwik, król Danii Waldemar IV, cypryjski król Piotr oraz wielu innych książąt i arystokratów. Wysoki status społeczny i towarzyski prestiż obecnych na uczcie biesiadników wymagały stosownej celebracji. Życzeniem Króla było, by gości podjąć z istic królewskim rozmachem oraz największą dbałością o ich podniebienie i wygodę. Zarząd zwierzchni nad tak dostatnim przyjęciem mógł więc objąć tylko Mikołaj Wierzynek, któremu Król już wcześniej powierzał nadzór nad swoim majątkiem. Huczne świętowanie trwało około dwudziestu dni – ucztowano nie tylko w komnatach kamienicy, ale też na placu krakowskiego Rynku. Rozmach, przepych i bogactwo, z którymi zostali podjęci zaproszeni goście, przeszedł do historii naszego kraju jako synonim wystawności i szczodrości.









Dodatkową, wspaniałą atrakcję zapewnił nam tata Wiktorii Rojewskiej – mogliśmy obejrzeć nasze miasto z perspektywy meleksów. Nasza trasa zaczęła się pod Teatrem Juliusza Słowackiego, wiodła wzdłuż Plant, podziwialiśmy Barbakan, Plac Matejki, Plac Szczepański, Filharmonię a potem Placem Wszystkich Świętych aż na Rynek Główny. To była fantastyczna, niezapomniana przejażdżka. Dziękujemy!!!







Tekst i zdjęcia: Lucyna Kopek